

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Jak przeciwdziałać negatywnym skutkom wyższych cen ropy naftowej?”

COM(2008) 384 wersja ostateczna

(2009/C 218/20)

Dnia 13 czerwca 2008 r. Komisja Europejska, działając na podstawie art. 93 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, postanowiła zasięgnąć opinii Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie

„komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów »Jak przeciwdziałać negatywnym skutkom wyższych cen ropy naftowej?»”

Sekcja ds. Unii Gospodarczej i Walutowej oraz Spójności Gospodarczej i Społecznej, której powierzono przygotowanie prac Komitetu w tej sprawie, przyjęła swoją opinię 2 lutego 2009 r. Sprawozdawcą był Carmelo CEDRONE.

Na 451. sesji plenarnej w dniach 25-26 lutego 2009 r. (posiedzenie z 25 lutego) Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny stosunkiem głosów 162 do 6–12 osób wstrzymało się od głosu – przyjął następującą opinię:

1. Wnioski i zalecenia

1.1 Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny podziela obawy Komisji związane z bezpośrednimi i niepokojącymi skutkami inflacyjnymi cen ropy naftowej dla niektórych sektorów i najsłabszych grup społeczeństwa. Wzrost cen ropy naftowej wpływa bowiem bezpośrednio na koszt ogrzewania oraz transportu, a pośrednio również na koszt wyżywienia, czyli na elementy, które stanowią największą część wydatków w uboższych rodzinach.

1.2 Problem ten wymaga dynamicznych i pilnych działań, lecz wiąże się również z delikatną kwestią o charakterze ogólnym. Uboższe rodziny należy koniecznie wspomagać poprzez bezpośrednie wsparcie dochodów, a nie poprzez środki o charakterze podatkowym (na przykład obniżenie podatku od produktów ropopochodnych), które wpływają na ceny rynkowe, łagodząc skutki wzrostu cen ropy naftowej.

1.3 EKES uważa, że duże znaczenie ma stworzenie takich warunków, by rynek mógł spełniać swą funkcję polegającą na rejestrowaniu wzrostu cen ropy naftowej i określaniu odpowiednich reakcji na taką sytuację.

1.4 Wzrost cen powinien skłonić wszystkie podmioty do tego, by poczyniły odpowiednie oszczędności w odniesieniu do droższych towarów, zastępując je tańszymi towarami oraz dostosowując produkcję i konsumpcję w taki sposób, by dokonać oszczędności we wszystkich obszarach, w których jest to możliwe z technicznego punktu widzenia. Jak wspomniano powyżej, należy chronić uboższe rodziny, lecz jedynie poprzez bezpośrednie wsparcie dochodów, nie zakłócając

sygnałów rynkowych, które powinny nadal swobodnie odgrywać swą naturalną rolę przywracania równowagi.

1.5 Jak utrzymuje Komisja, analogiczne strategie należy realizować również z myślą o sektorach produkcji szczególnie dotkniętych wzrostem cen ropy naftowej. W pierwszym rzędzie chodzi o sektor gospodarki rybnej, lecz bardziej ogólnie rzecz ujmując również o wszystkie inne sektory ukierunkowane na zaspokojenie zapotrzebowania żywnościowego obywateli, a także o sektor transportu.

1.6 Również w tych przypadkach środki konieczne do uniknięcia zbyt destrukcyjnych następstw dla gospodarki produkcyjnej powinny być podejmowane w formie bezpośredniej pomocy, a nie instrumentów podatkowych (obniżenia podatku), które sztucznie obniżyłyby ceny mające odzwierciedlać rosnący niedobór zasobów ropy naftowej.

1.7 Jeżeli chodzi o wpływ makroekonomiczny na kraje rozwijające się, należy opracować harmonijne plany wsparcia przede wszystkim dla najsłabszych gospodarek, głównie poprzez środki finansowe mające na celu realizację polityki oszczędności energii. Również w tym przypadku wskazane jest wsparcie, również bardziej znaczące, niezakłócające jednakże sygnałów, które rynki muszą zawsze swobodnie śledzić.

1.8 Komitet uważa, że potrzebne są stanowcze reakcje polityczne ze strony Unii Europejskiej.

1.9 Przede wszystkim w tym wypadku, podobnie jak w innych, istnienie takiego jednostkowego organizmu jak Unia Europejska, która wytwarza jedną piątą produkcji światowej, może mieć niezmiernie duże znaczenie. Konkretnie propozycje sformułowane wspólnie przez państwa wchodzące w skład organizmu o tak dużej wadze w skali światowej nie mogłyby zostać z łatwością pominięte. Zupełnie odmienna jest sytuacja, gdy inicjatywy europejskie są podejmowane w oderwaniu od siebie, a nawet wydają się ze sobą sprzeczne.

1.10 W obecnej sytuacji, w której cena tak podstawowego surowca można znacznie wzrosnąć, niezbędnym warunkiem wstępnym każdej kolejnej inicjatywy wydaje się propozycja dotycząca konsultacji i dialogu na szczeblu światowym między wszystkimi istotnymi zainteresowanymi stronami. Można się zastanowić nad zorganizowaniem światowej konferencji między krajami produkującymi ropę naftową i krajami ją zużywającymi.

1.11 Po drugie, należy stanowczo dążyć do urzeczywistnienia jednolitego europejskiego rynku energii. Europa powstała na podstawie wielkich projektów jednolitego rynku: węgla i stali, energii jądrowej, rolnictwa, następnie – od stycznia 1993 r. – towarów, usług i kapitału, a wreszcie od 1999 r. wprowadzono unię walutową. Nadszedł czas, by uzupełnić to o konkretne działania związane z rynkiem energii.

1.12 Dzięki temu można by uchronić ten zasadniczy sektor od destrukcyjnego wpływu spekulacji, która – jak wiadomo – w naturalnych granicach odgrywa istotną rolę regulującą rynki, lecz po ich przekroczeniu przyczynia się do całkowitej dezorganizacji i braku bezpieczeństwa.

1.13 Europejskiemu rynkowi energii należy nadać przejrzystość i umieścić go pod kontrolą właściwych organów; konieczne jest znaczne ograniczenie zmienności cen. Można to osiągnąć również, prowadząc odpowiednie działania informacyjne i regulując strategiczne zapasy. Właściwa regulacja tak istotnego rynku jak europejski zapewne wywarłaby znaczny wpływ na szczeblu światowym.

2. Propozycje

2.1 UE powinna zatem powrócić do swego pierwotnego ducha (traktaty EWWiS i Euratom) i ostatecznie urzeczywistnić wewnętrzny rynek energii, który jest obecnie bardziej niż kiedykolwiek konieczny do tego, by uniknąć zagrożeń i konsekwencji, nie tylko gospodarczych oraz społecznych.

2.2 UE powinna dysponować odpowiednimi instrumentami decyzyjnymi (nadać „instytucjonalny” charakter procedurze wprowadzonej niedawno przez prezydentkę francuską w odpowiedzi na kryzys finansowy), tak by móc kierować wewnętrzną polityką energetyczną i przemawiać jednym głosem

na zgromadzeniach międzynarodowych, na których ustala się tę politykę również w odniesieniu do ropy naftowej. Należy rozpocząć od ceny zaopatrzenia, nie pozwalając decydować o niej spekulantom.

2.3 Unia Europejska powinna nadać wspólny i przejrzysty charakter polityce zasobów ropy naftowej występujących obecnie w poszczególnych krajach, zwiększając również pewność polityki zaopatrzenia.

2.4 UE powinna zastosować wspólne środki, takie jak zharmonizowane przepisy podatkowe w zakresie produktów ropopochodnych, w celu ograniczenia szkód dla najbardziej pokrzywdzonych sektorów gospodarki i uzgodnić bezpośrednie wsparcie dochodów konsumentów, zwłaszcza najsłabszych grup społecznych, którym można by również przekazywać część zysków przedsiębiorstw.

2.5 UE powinna podejmować bardziej stanowcze działania w celu uregulowania konkurencji w tym sektorze (która obecnie w praktyce nie istnieje, zważywszy że rynek podaży działa w systemie oligopolu) i rozważyć możliwość zastosowania polityki cen regulowanych, przynajmniej w okresie większego kryzysu, lub w każdym razie środków zmierzających do zmniejszenia często nieuzasadnionej różnicy między ceną produkcji a ceną konsumpcyjną. Jest to sytuacja, wobec której konsument jest bezsilny i bezbronny.

2.6 UE powinna wspierać badania i rozwój alternatywnych źródeł energii oraz finansować je ze wspólnego funduszu w celu zmniejszenia zależności od ropy naftowej, zwłaszcza w sektorze transportu, począwszy od sektora samochodowego, zwiększając znacznie inwestycje w tym obszarze, na przykład poprzez zwolnienie ich od podatku, lub zobowiązując przedsiębiorstwa naftowe do przekazania na ten cel części swych zysków!

2.7 UE nie powinna dopuścić do tego, by deflacja spowodowana recesją i nagłym spadkiem ceny ropy naftowej wywołała szkody gospodarcze gorsze od inflacji. Z powodu beczynności (lub niedoskonałości rynku?) inflacja zasadnicza nadal występuje również po spadku ceny ropy naftowej, skrywając zatem nadejście ewentualnej deflacji.

3. Wstęp

3.1 Komisja postanowiła ostatecznie zająć się kwestią wzrostu cen ropy naftowej lub raczej ich huśtawką w świetle wydarzeń ostatnich miesięcy związanych ze spekulacją finansową i upadkiem giełd. Wzrost cen doprowadził do ponownego wystąpienia presji inflacyjnej w UE, na którą szybko zareagowały EBC i Federalny Bank Rezerw; środki zaradcze złagodziły presję inflacyjną, lecz zahamowały wzrost gospodarczy.

3.2 Dopiero niedawno, by stawić czoła światowemu kryzysowi finansowemu, dokonano przeglądu restrykcyjnych strategii walutowych: niemniej kryzys finansowy wywołał przytłaczający klimat recesji, z którym ropa naftowa nie ma nic wspólnego, w związku z czym presja inflacyjna związana z ropą naftową znacznie się zmniejszyła, a – co za tym idzie – jej cena przestanie rosnąć.

3.3 Kolejną istotną konsekwencją jest przesunięcie siły nabywczej z krajów będących konsumentami ropy naftowej do krajów ją produkujących, co można zrównoważyć wzrostem importu krajów produkujących ropę naftową z krajów ją zużywających (w latach 2002-2007 import zwiększał się średnio o 26 % rocznie, tj. w tempie o wiele szybszym od ogólnego tempa wzrostu importu światowego).

3.4 Jak będzie widać wyraźniej w podsumowaniu, Komisja zajmuje się różnymi aspektami tego zagadnienia, podczas gdy ignoruje lub pomija inne (na przykład skutki spekulacji, obecność form oligopolu w tym sektorze, które z łatwością przyjmują formę karteli, wraz z wynikającymi z nich konsekwencjami itd.).

3.5 EKES powinien zatem przeprowadzić uczciwą i obiektywną ocenę komunikatu Komisji, zwracając uwagę na jego dobre i złe strony, w celu sporządzenia zaleceń i propozycji zmierzających do ograniczenia skutków inflacyjnych dla cen i kosztów produkcji.

3.6 EKES powinien ponadto podkreślić niedociągnięcia polityczne UE, jej słabość na arenie międzynarodowej, a także nieumiejętność uzgodnienia głównych przyczyn braku kontroli rynkowej nad ropą naftową i spekulacjami, którym ona podlega.

3.7 Należy również odnotować, że z uwagi na ewolucję ceny ropy naftowej, która znacznie spadła w porównaniu z lipcem 2008 r., należałoby zaktualizować tytuł komunikatu Komisji Europejskiej. Treść niniejszej opinii uwzględnia niemniej huśtawkę cen ropy naftowej, do której się przyzwyczailiśmy, a nie jedynie jej wzrost.

4. Streszczenie komunikatu

4.1 Przyczyny wzrostu cen

4.1.1 Komisja uważa, że **gwałtowny wzrost cen ropy naftowej** w ostatnich miesiącach można porównać jedynie do wzrostu w latach 70., że ceny konsumpcyjne są zgodne z cenami ropy naftowej i że obecny poziom przekracza wartość osiągniętą na początku lat 80.

4.1.2 Komisja uważa ponadto, że przyczyną obecnego **wzrostu** jest przede wszystkim poważna zmiana struktury popytu i podaży wywołana wzrostem zużycia (zwłaszcza w Chinach i Indiach), kurczeniem się złóż, niewielką zdolnością reagowania przedsiębiorstw państwowych w krajach należących

do OPEC, małymi zdolnościami rafinacji w niektórych krajach, spadkiem wartości dolara, wzrostem inflacji itp.

4.2 Konsekwencje dla gospodarki UE

4.2.1 Do najbardziej poważnych konsekwencji należy zaliczyć wzrost inflacji i wpływ na ceny energii wywołany efektem domina; bardzo często również spadek cen surowców nie wpływa na spadek cen konsumpcyjnych.

4.2.2 Chociaż wśród krajów europejskich występują w tym zakresie różnice, najpoważniejsze następstwa dotyczą rodzin, zwłaszcza tych dysponujących niskimi dochodami, co prowadzi do pogłębienia nierównowagi ekonomicznej i spadku siły nabywczej, a co za tym idzie również do zwiększenia grup dotkniętych ubóstwem.

4.2.3 Konsekwencje są również dotkliwe dla przedsiębiorstw i wzrostu. Komisja uważa w szczególności, że najbardziej dotykają one sektorów rolnictwa, transportu i gospodarki rybnej. Komitet ma nadzieję, że dzięki temu pogłębili się zainteresowanie badaniami nad energią odnawialną i większym jej zastosowaniem.

4.3 Wpływ makroekonomiczny w krajach rozwijających się

4.3.1 Również w krajach rozwijających się, które są importerami ropy naftowej, konsekwencje będą coraz poważniejsze ze względu na wzrost inflacji, zarówno dla obywateli, jak i przedsiębiorstw.

4.3.2 W krajach tych następstwa są jeszcze poważniejsze wskutek wpływu na ceny żywności, finanse publiczne itp., podczas gdy w krajach słabo rozwiniętych – lecz eksportujących ropę naftową – następuje akumulacja kapitału, która stanowi szczególne wyzwanie dla polityki makroekonomicznej, wzięwszy pod uwagę częsty brak zarządzania dochodami z ropy naftowej.

4.4 Odpowiedź polityczna UE

4.4.1 Odpowiedź UE jest oparta na założeniu, że w perspektywie średnio- i długoterminowej ceny te pozostaną wysokie, a zatem potrzebne są odpowiednie rozwiązania, takie jak te wskazane w pakiecie w sprawie „zmian klimatu i energii odnawialnej” oraz te zalecane z myślą o urzeczywistnieniu prawdziwego jednolitego rynku energii.

4.4.2 W najbliższej przyszłości należy poczynić starania w celu zmniejszenia wpływu na konsumentów, zwłaszcza na najuboższe rodziny; propozycje dotyczą takich kwestii, jak system opodatkowania produktów ropopochodnych, szczyt między krajami produkującymi ropę naftową i krajami ją zużywającymi czy też dostarczenie dodatkowych zasobów krajom importującym ropę naftową.

4.4.3 Propozycje **średnioterminowych** rozwiązań strukturalnych dotyczą pogłębienia dialogu z głównymi krajami produkującymi ropę naftową, monitorowania „konkurencji” obowiązującej w sektorze, oceny przejrzystości zasobów, przeglądu prawodawstwa wspólnotowego obowiązującego w tym obszarze (zasoby), omówienia środków podatkowych na rzecz niskoemisyjnych źródeł energii, przeznaczenia na inwestycje zysków przemysłu wydobywczego, ewentualnego opodatkowania tych zysków, a także wspierania dialogu między UE a krajami rozwijającymi się.

4.4.4 Natomiast propozycje długoterminowych rozwiązań strukturalnych dotyczą zawarcia porozumienia między państwami UE w sprawie zmian klimatu i energii odnawialnej, zwiększenia efektywności energetycznej, wprowadzenia zmian strukturalnych w celu zwiększenia wydajności sektora transportu i gospodarki rybnej, stworzenia bezpośrednich zachęt podatkowych lub subwencji w celu zachęcenia gospodarstw domowych do oszczędności energii, a także o wiele większej dywersyfikacji zaopatrzenia UE w energię.

5. Uwagi i spostrzeżenia

5.1 Komunikat Komisji został sporządzony w następstwie niepokojącego wzrostu cen ropy naftowej na początku zeszłego lata. Należy przypomnieć, że współczesna gospodarka przyzwyczaiła nas do niespodziewanych i znacznych zmian perspektyw, również w krótkich odstępach czasu.

5.2 W przeciwieństwie do wydarzeń sprzed kilku miesięcy, gospodarka światowa cechuje się obecnie niepokojącą perspektywą recesji, która zgodnie ze wstępnymi szacunkami Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) zdaje się dotyczyć również wszystkich krajów wschodzących, które ostatnio (mniej więcej w ciągu ostatnich trzydziestu lat, po zakończeniu się tzw. złotej ery współczesnego kapitalizmu) zaczęły wzrastać zdecydowanie szybciej i stabilniej od krajów rozwiniętych.

5.3 W związku z tym spadek cen ropy naftowej z wysokiego poziomu odnotowanego w lipcu 2008 r. (który stanowił zarówno pod względem wartości nominalnej, jak i realnej dotychczas niespotykane zjawisko) do najniższego poziomu z listopada 2008 r., który po odliczeniu inflacji powrócił do stanu sprzed 25 lat, może nie być jedynie epizodyczny. Wśród ekonomistów panuje dzisiaj obawa, że dojdzie do deflacji, która zapewne nie ominęłaby rynku ropy naftowej.

5.4 Należy się ponadto powstrzymać od długofalowych prognoz na temat możliwości wyczerpania się rezerw podziemnych. Obawy te powracają już od dziesiątków lat, lecz mogą być nieuzasadnione. W niedawnym numerze znanego czasopisma *The Economist* (z 21 czerwca 2008 r.) stwierdzono, że poznane dotychczas zasoby ropy naftowej powinny wystarczyć – przy obecnym tempie produkcji – na 42 lata (co jest długim

okresem, wzięwszy pod uwagę, że wiele może się w nim wydarzyć, jeżeli chodzi o innowacje naukowe i technologiczne). Zauważono jednak również, że zasoby w krajach Bliskiego Wschodu pozostają niezmiennie od wielu lat, z czego można wywnioskować – jak stwierdza czasopismo – że nowe odkrycia rekompensują wyprodukowaną i zużytą ropę naftową bądź że szacunki dotyczące zasobów nie są zbyt dokładne. Należy jednak podkreślić, że kalkulacje te opierają się na obecnych danych o produkcji. Problem polega nie tyle na wyczerpywaniu się zasobów w perspektywie długoterminowej, co na związanym z kryzysem brakiem równowagi między popytem a podażą w perspektywie krótkoterminowej, szczególnie wobec ewentualnych przerw w produkcji w regionach strategicznych.

5.5 Poszukiwanie nowych zasobów i źródeł energii jest i powinno być stałym procesem. Szczególnie znamieny jest kryzys naftowy z lat 70., który należy do najważniejszych wydarzeń minionego stulecia i ma również dosyć duże znaczenie w obecnym kontekście; był on spowodowany ograniczeniem podaży nałożonym przez kraje produkujące ropę naftową, a nie spontanicznym zjawiskiem rynkowym, czym wydają się obecne wahania równowagi. W każdym razie odnotowany wówczas ogromny wzrost cen doprowadził do poszukiwania nowych źródeł energii, z wykorzystaniem wysoce innowacyjnych metod produkcji.

5.6 Należy zawsze zwracać bardziej wnikliwą uwagę na wydarzenia, które zachodzą na rynkach w następstwie zjawiska nierównowagi między popytem a podażą.

5.7 W następstwie drastycznej polityki walutowej przyjętej od początku lat 80., a realizowanej przede wszystkim przez rządu Ronalda Reagana w Stanach Zjednoczonych i Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii na podstawie teorii chicagowskiej szkoły monetarnej Milтона Friedmana, doszło do znacznego podwyższenia stóp procentowych, co skłoniło posiadaczy zasobów do zmiany priorytetów i do uznania, że przetrzymywanie dostępnych zasobów pod ziemią jest bardzo niekorzystne ze względu na dużą stratę. Wzrost stóp procentowych był jedną z głównych przyczyn upadku kartelu naftowego w połowie lat 80.

5.8 Wnikliwa analiza powinna uwzględniać nie tylko informacje wynikające z ogólnej wiedzy na temat geologii czy technologii, lecz również wnioski z analizy ekonomicznej; na jej podstawie można stwierdzić, że jeżeli niedobór zasobów i nadwyżka popytu wobec podaży powoduje wzrost cen, to ceny te wpływają z kolei na dostępność samych zasobów, przyczyniając się często do złagodzenia nierównowagi. W takich wypadkach należy wziąć pod uwagę, że gruntowne poszukiwanie nowych zasobów ropy naftowej może wpływać na obszary i miejsca szczególnie wrażliwe z punktu widzenia środowiska naturalnego (np. Biegun Północny). Trzeba uniknąć takiej sytuacji, poszukując alternatywnych źródeł energii.

5.9 By zbadać przyczyny niedawnego wzrostu cen, można wykorzystać następane spostrzeżenie dotyczące metodologii. Niezbędnym warunkiem każdej strategii działania jest z pewnością jak najdokładniejsza znajomość sytuacji, której należy stawić czoła. Wielki włoski ekonomista Luigi Einaudi ostrzegł, że „wiedza jest konieczna do prowadzenia rozważań”.

5.10 EKES uważa, że wielce pożądana byłaby dokładniejsza znajomość funkcjonowania rynku ropy naftowej. Źródłem obaw związanych z gwałtowną huśtawką cen ropy naftowej są wyniki analiz statystycznych opierających się głównie na znajomości cen, codziennie notowanych na rynkach. Na przykład jedną z najbardziej znanych metod jest ta przyjęta przez MFW przy obliczaniu tzw. APSP (*average petroleum spot price* – średniej bieżącej ceny ropy naftowej – która jest średnią nieważoną cen ropy gatunku Brent, Dubaj i WTI, przy czym WTI jest ceną amerykańską).

5.11 Przydatne byłoby sporządzenie zestawienia średnich wartości importu ropy naftowej, które można zaczerpnąć ze statystyk handlu zagranicznego przynajmniej głównych krajów importujących ropę. Jest wielce prawdopodobne, że wiedza na temat warunków zaopatrzenia w ropę naftową byłaby o wiele bardziej wiarygodna od tej opartej na codziennych notowaniach cen rynkowych.

5.12 EKES uważa, że wnikliwa analiza przyczyn ostatniego dużego wzrostu cen ropy naftowej oraz ich jeszcze bardziej niedawnego drastycznego spadku powinna się opierać na analizie rzeczywistych zasadniczych tendencji gospodarki światowej.

5.13 Podkreśla ponadto, że w komunikacie brakuje jakiegokolwiek odniesienia do znaczenia, jakie dla niekontrolowanego wzrostu cen ropy naftowej miała z pewnością ogromna presja spekulacyjna, bez której cena ropy naftowej nie osiągnęłaby zapewne 147 dolarów za baryłkę w lipcu i około 60 dolarów w październiku 2008 r.

5.14 Opierając się niemniej na podstawowych danych strukturalnych, można stwierdzić, że światowe zużycie energii przekroczyło obecnie bezpowrotnie 10 mld ton ekwiwalentu ropy naftowej i że wzrost zużycia jest spowodowany wzrostem światowego PKB, który pod względem swej wartości absolutnej, a także relatywnej intensywności nie ma swojego odpowiednika w przeszłości.

5.15 Należy niemniej ocenić, jak prawdopodobna jest recesja wynikająca z kryzysu na światowych rynkach finansowych; w każdym razie nie można jednak bagatelizować faktu, że aż przez cztery lata, od 2004 r. do 2007 r., produkcja światowa rosła o 5 % rocznie, przede wszystkim z powodu presji gospodarek wschodzących, głównie Chin i Indii, lecz nie tylko, gdyż

przebudziła się również Afryka, która rośnie w tempie 6-7 % rocznie; Rosja staje się ponownie potęgą światową, a na arenie międzynarodowej zachodzi wiele innych nowych zjawisk.

5.16 Światowe PKB, obliczane w wartościach realnych według cen z 2007 r., zwiększyło się z 53 trylionów dolarów w 2003 r. (obliczonych – naszym zdaniem prawidłowo – według paritetu siły nabywczej lub PPP, *Purchasing Power Parities*, a nie rynkowych kursów wymiany) do 65 trylionów dolarów w 2007 r., czyli aż o 12 trylionów dolarów, tak jak gdyby do gospodarki światowej w ciągu czterech lat dołączyła gospodarka wielkości Stanów Zjednoczonych.

5.17 Wzrost w wysokości 5 % rocznie oznacza, że jeżeli utrzyma się takie tempo wzrostu (co nie jest niemożliwe), to produkcja światowa zwiększy się dwukrotnie w ciągu 14 lat, a czterokrotnie w ciągu 28 lat, czyli jednego pokolenia. Perspektywa ta wydaje się nieco niewiarygodna, dowodząc jednocześnie, że wchodzimy w zupełnie nowy etap historii gospodarczej.

5.18 Komunikat słusznie przypomina, że tak jak we wszystkich epokach historycznych zasadniczym czynnikiem wzrostu gospodarczego jest energia. Zatem jednym z głównych skutków następującego obecnie ogromnego rozwoju gospodarczego jest wielki nacisk na źródła energii.

5.19 Jak już wspomniano, należy zwrócić uwagę na skutki spekulacji, która jest prowadzona na szeroką skalę na rynku ropy naftowej i pogłębia dynamikę, której zasadnicze przyczyny mają bez wątpienia charakter strukturalny.

5.20 By zrozumieć zjawisko huśtawki cen, należy wziąć pod uwagę, że obecnie jedna trzecia zużywanej energii pochodzi z ropy naftowej!

5.21 Przeprowadzając dokładniejszą analizę danych dostępnych na temat cen rynkowych ropy naftowej, dochodzi się do zaskakujących wyników, które są sprzeczne ze stwierdzeniami Komisji zawartymi w komunikacie (źródło: http://inflationdata.com/inflation/inflation_Rate/Historical_Oil_Prices_Table.asp w portalu internetowym Financial Trend Forecaster).

5.22 Analiza danych pozwala stwierdzić, że od końca lat 40. do połowy lat 70. cena ropy naftowej wyrażona w wartościach realnych, a więc po wyeliminowaniu skutków inflacji ogólnej związanej z kompleksowym kształtowaniem się cen, pozostała zasadniczo niezmienną i wynosiła średnio nieco ponad 20 dolarów za baryłkę. Takie wnioski można wyciągnąć ze wszystkich źródeł dostępnych w tej dziedzinie.

5.23 Przez prawie 30 lat (okres nazywany później „złotym wiekiem” współczesnego kapitalizmu, który wielki historyk Eric Hobsbawm określił jako dotychczas najbardziej intensywny etap rozwoju gospodarczego ludzkości na tak szeroką skalę) silnego rozwoju gospodarki światowej nie zahamował niedobór zasobów energii: podaż najwidoczniej zaspokoila rosnący znacznie popyt.

5.24 Jak natomiast wiadomo, kryzysy naftowe z lat 70., z których pierwszy zbiegł się w czasie z wojną Yom Kippur w październiku 1973 r., a drugi z rewolucją Chomeiniego w Iranie, doprowadziły do ogromnego wzrostu cen, który – zdaniem Komisji – był spowodowany kontrolą produkcji prowadzoną z powodzeniem przez kartel OPEC.

5.25 Zdaniem EKES-u u podłoża tego kryzysu i nagłego wzrostu cen leżą również inne czynniki, przede wszystkim poważne zawirowania na rynku walutowym, których kulminacją było zadeklarowanie niewymienialności dolara w sierpniu 1971 r. Zawirowania te wynikały z nadmiernego deficytu amerykańskiego bilansu płatniczego, który uniemożliwił utrzymanie systemu walutowego kursów stałych z Bretton Woods. Kryzys dolara przejawiał się poprzez silną presję inflacyjną, która ostatecznie dotknęła przede wszystkim rynku ropy naftowej. Wreszcie należy przypomnieć, że na początku lat 70. światowa koniunktura gospodarcza cechowała się ogromną presją produkcyjną, która wywierała silny nacisk na popyt na całym rynku surowców.

5.26 Różnice wydają nam się ważniejsze od podobieństw do obecnej sytuacji. Elementem wspólnym jest jedynie bardzo silny wzrost gospodarki światowej. Nie widać natomiast istotnych manipulacji na rynku oprócz operacji spekulacyjnych różniących się niemniej od działalności kartelu naftowego OPEC, który oficjalnie uczestniczył w prawdziwych konferencjach międzynarodowych.

5.27 EKES uważa, że nawet obecna akumulacja rezerw dolarowych, przede wszystkim w Chinach i Japonii, nie ma wiele

wspólnego z mnożeniem się analogicznych rezerw walutowych od końca lat 60. do początku lat 70. Chiny i Japonia pilnują się, by nie rzucać swych olbrzymich rezerw dolarowych na rynek w nagły i nierozważny sposób.

5.28 Niezwykle restrykcyjna polityka walutowa dużych krajów zachodnich, przede wszystkim począwszy od 1986 r., doprowadziła do spadku cen. Należy podkreślić, że – nadal w wartościach realnych – średnia cena w siedmioletnim okresie 1993–1999 wynosiła 23 dolary za baryłkę, czyli dokładnie tyle samo co 40 lat wcześniej (w latach 1953–1959), po niebywałym wzroście gospodarki światowej i popytu na ropę naftową.

5.29 EKES zgadza się ze stanowiskiem Komisji, że chociaż epicentrum przyspieszenia wzrostu gospodarki światowej przeniosło się już z gospodarek rozwiniętych do wschodzących, przyspieszenie to nie jest z tego powodu mniej ważne. Wydaje się, że rozwój ten zapoczątkował zasadniczą tendencję do wzrostu cen nominalnych i realnych ze średniej wartości 30 dolarów za baryłkę w 2003 r. (kiedy rozpoczął się „silny” etap światowej koniunktury) do dzisiejszej wartości wynoszącej ponad 60 dolarów, czyli praktycznie dwa razy więcej. Jest jednakże prawdą, że w latach 2003–2007 dolar stracił jedną czwartą swej wartości w porównaniu z euro, dlatego też ceny ropy naftowej w euro nie podwoiły się, chociaż zwiększyły się o 50 %.

5.30 Jest tak również, nawet jeżeli najwyższy poziom 147 dolarów z lipca 2008 r. wynika prawdopodobnie z bańki spekulacyjnej; jeżeli ma on charakter spekulacyjny, to w najbliższej przyszłości możemy się spodziewać ponownego wzrostu cen, gdy spekulanci zaczną na nowo kupować ropę naftową po cenie uznanej przez siebie za dobrą. Podmioty światowego przemysłu naftowego, których siłę wpływu należy przynajmniej zmniejszyć i nadać jej przejrzystość, za naturalną uznają dzisiaj cenę około 80 dolarów za baryłkę, czyli cenę znacznie wyższą od cen odnotowanych na początku etapu ich wzrostu (około 30 dolarów w latach 2002–2003).

Brukseli, 25 lutego 2009 r.

Mario SEPI

Przewodniczący

Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego